Rok XVI. Nr. 48. Sobota 28 lutego 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Szkolenie armji greckiej przez Francuzów.

PARYŻ 27.2. (Pat.) „Echo de Paris" donosi: Do Grecji wyjeżdża francuska misja wojskowa, złożona z 16 oficerów, celem wyszkolenia armji greckiej. Naczelnikiem misji mianowano generała Girarda. Oficerowie zawarli kontrakt na dwa lata. Do komisji należą oficerowie artylerji, pionierów, lotnicy i kilku oficerów piechoty.

Królowa rumuńska w Białogrodzie.

BIAŁOGROD, 27.2. (Pat). Przybyła tu wczoraj o godz. 14.30 królowa rumuńska Marja. Na dworcu kolejowym królowę powitali: prezydent ministrów Pasicz, minister spraw zagranicznych Ninczic, minister Jankowicz, cały personel poselstwa rumuńskiego oraz liczni przedstawiciele świata politycznego i społecznego. Królowa Marja udała się do Nowisad, gdzie ma się spotkać z królową matką.

Niemcy protestują.

GENEWA, 27.2 (A.W.) Rząd niemiecki wysłał do Ligi Narodów notę, podpisaną przez min. Stresemanna, w której ponownie protestuje przeciwko nieopróżnieniu obszarów Saary przez wojska francuskie. Nota ta będzie omawiana na marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Szpiegostwo sowie[ckie] w Czechach.

PRAGA. 27.2 (Pat.) Jak komunikują urzędownie, policja aresztowała sekretarza partji komunistycznej Wodicke w chwili, gdy otrzymywał od niejakiego Driaka miernika bez zajęcia, mapy i dokumenty wojskowe. W czasie badań Driak przyznał się że od dłuższego czasu doręczał Wodiczce dokumenty wojskowe za stałem wynagrodzeniem miesięcznem i za zwrotem wydatków, ponoszonych w związku z wydostaniem tych dokumentów. Rewizja przeprowadzona u Wodiczki spowodowała aresztowanie jeszcze innych 6 osób, należących do stronnictwa komunistycznego, podejrzanych o szpiegostwo. Driak dawniej dostarczał materjały szpiegowskie bezpośrednio placówce sowieckiej we Wiedniu, gdy zaś komunikacja za pośrednictwem Wiednia okazała się niebezpieczną, nawiązał za pośrednictwem miast sowieckiej w Pradze stosunki z Wodicką.

Przed strajkiem kolejowym w Niemczech.

BERLIN, 27.2. (Pat.) Rokowania kolejarzy z głównym zarządem towarzystwa kolei żelaznych w sprawie nowego uregulowania poborów i czasu pracy nie doprowadziły do żadnego pozytywnego wyniku. Rokowania będą w przyszłym tygodniu na nowo podjęte. Dzienniki wyrażają nadzieję, że uda się zażegnać grożący strajk, który miejscami, jak np. w Lipsku, nawet się już rozpoczynał.

Czas odnowić przedpłatę na marzec!

Najwygodniej jest prenumerować „Iskrę" wprost w Administracji przy ul. Dęblińskiej 1.

Biura Administracji otwarte są w dnie powszednie od godziny 9 ej rano do godziny 7 ej wieczorem, w dnie świąteczne od godziny 9-ej do 11 ej rano.

Czytelników naszego pisma uprzejmie prosimy o

regularne uiszczanie prenumeraty

najpóźniej do 10 go każdego miesiąca, gdyż zalegającym z przedpłatą będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą wysyłkę „Iskry".

Prenumerata „Iskry" wynosi miesięcznie — 2.00 zł.
Z odnoszeniem lub przesyłką pocztową — 2.50 zł.

„Iskra" jest jedynym wszechstronnym organem Zagłębia, jest pismem bezpartyjnem i szybko informującem.

WYDAWNICTWO „ISKRY".

Powstanie Kurdów przeciw Turcji

może wywołać odrodzenie mahomet. fanatyzmu religijnego.

WIEDEŃ. 27.2 (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Angory, że powstanie przybiera wielkie rozmiary i wywołuje w kołach tureckich zaniepokojenie. Powodem ruchu jest to, że do powstańców przyłączyły się żywioły wierne dawnemu duchowi religijnemu mahometan. To odżycie ducha religijnego, który Mustafa Kemal chciał stłumić, może wywołać odrodzenie się fanatyzmu religijnego.

Według doniesień z Konstantynopola, Kurdowie opanowali również miasto Malatia.

Częściowa mobilizacja turecka.

KONSTANTYNOPOL, 27.2 (PAT.) W wilajetach, przylegających do obszaru objętego powstaniem Kurdów, powołano pod broń 5 klas rezerwistów. Prawdopodobnie basza Ismet obejmie dowództwo nad operacjami ku stłumieniu powstania. Jako ewentualnego dowódcę wymieniają także tureckiego ambasadora w Berlinie baszę Kemala.

Powstańcy rozrzucili ulotki tej treści: „Wasz kalif czeka na Was. Państwo muzułmańskie nie może istnieć bez Kalifatu. Obecny rząd jest wrogiem religji, niewiara wciska się do szkół".

ANGORA, 27.2. (PAT.) Oddziały powstańców zmuszone były pod naciskiem wojsk rządowych ustąpić w popłochu z miasta Kharpoot. Ujęto głównego przywódcę powstańców, szeika Ahmeta.

ANGORA, 27.2. (PAT.) Premjer turecki oświadczył na zgromadzeniu narodowem, że rząd poczynił energiczne zarządzenia, celem stłumienia powstania Kurdów i powołał 5 roczników, ogłosił też stan oblężenia także w częściach państwa nieobjętych powstaniem. Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy, według której każdy, kto pod pozorem obrony tradycji religijnych pomaga powstańcom, popełnia zbrodnię zdrady stanu. Dzienniki donoszą, że ruch Kurdów ma na oku cele monarchistyczne. W Konstantynopolu aresztowano kilku Kurdów i dwóch generałów podejrzanych o sympatję dla powstańców.

Z posiedzenia Izby gmin.

Dyskusja o polityce zagranicznej. — O zmniejszenie liczby lotników.

LONDYN, 27.2. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, które przeciągnęło się aż do rana, w dniu dzisiejszym, oświadczył prezydent ministrów Baldwin, że w najbliższy czwartek odbędzie się w Izbie dyskusja o sprawach zagranicznych. Jeśli będzie poruszona kwestja rozbrojenia, to minister spraw zagranicznych Chamberlain udzieli Izbie informacji, które będą w danym momencie możliwe.

W dyskusji nad sprawą lotnictwa wniósł poseł robotniczy Thurtle zmniejszenie sił wojskowych lotniczych z 36 tys. na 1000 ludzi. Wniosek ten odrzucono 260 głosami przeciwko 25. W toku dyskusji przemawiał przeciw wnioskowi poseł Kennworthy, wywodząc, że przewaga Francji w powietrzu jest potrójna i w razie wojny Anglja byłaby natychmiast wydana na łup Francji.

Przywódca robotników Thomas oświadczył, że partja robotnicza wierzy w powszechne rozbrojenie i wszystko uczyni, aby umożliwić trwały pokój.

Minister lotnictwa Hoare oświadczył, że rząd jest zdania, iż częściowe angielskie rozbrojenie nie oznacza wcale postępu na drodze do pokoju. Anglja jest tak samo gotowa działać na rzecz rozbrojenia jak inni. Minister jest upoważniony przez premjera do oświadczenia, iż skorzysta z pierwszej możliwej sposobności, aby za pomocą zwołania konferencji lub w inny sposób przybliżyć rozbrojenie. Podsekretarz stanu lotnictwa Samson wyraził się optymistycznie o widokach rozwoju lotnictwa w Anglji. Samoloty angielskie przebyły drogę 3-ch i pół miljonów mil, czyli przestrzeń 134 razy dokoła ziemi, przyczem było tylko 134 nieszczęśliwych wypadków, t. j. jeden wypadek na 1 lot dokoła ziemi. Po tej dyskusji uchwalono budżet lotniczy.

Tybetański duchowny zwolennikiem Sowietów.

LONDYN, 27.2. (A.W.) Do Pekinu przybył Anshen Lama, główny duchowny obok Dalaj Lamy w Tybecie. Anshen Lama został wydalony z Tybetu z powodu swego stanowiska politycznego. Dalaj Lama bowiem jest zwolennikiem Anglji i wogóle współpracy Chin z mocarstwami europejskimi, gdy tymczasem Anshel Lama rozwinął agitację za poparciem ruchu komunistycznego i polityki sowieckiej w Chinach. Natychmiast po przybyciu Ahnesena Lamy do Pekinu, udał się on do ambasady sawieckiej, która zaproponowała rządowi chińskiemu oddanie na użytek Lamy dawnego pałacu cesarskiego.

Wystawa w Grudziądzu pod protektoratem premjera.

GRUDZIĄDZ, 27.2. (A.W.) Wojewoda pomorski Wachowiak otrzymał telegraficznie zawiadomienie z Warszawy, że p. Premjer Grabski przyjął protektorat nad pierwszą pomorską wystawą rolniczą i przemysłową.

Choroba kardynała Gaspari'ego.

RZYM, 27.2. (Pat.) Sekretarz stanu Gaspari zachorował na influencę. Zachodzi obawa komplikacji.

Dymisja lorda Alemby.

LONDYN, 27.2. (A.W.) Potwierdza się wiadomość, że nadkomisarz angielski w Egipcie lord Alemby podał się do dymisji z powodu nader trudnego położenia w Egipcie.

Nowy wybieg niemiecki.

BERLIN, 27.2 (Pat.) Niemiecka komisja dla sprawy długów wojennych w Paryżu przedłożyła dziś komisji odszkodowawczej (Repko) notę z propozycją stwierdzenia, czy rumuńskie pretensje, które w ostatnim czasie doprowadziły do zatargu między Niemcami a Rumunją, winny być na zasadzie orzeczenia rzeczoznawców zaspokojone z rocznych spłat objętych planem Dawesa, o ile wogóle Niemcy są obowiązane do spełnienia żądań Rumunji.

Echa śląskie.

Obrady komisii Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, 27-2. (Telefonem). Komisja budżetowa obradowała nad § 115 ustawy o pragmatyce służbowej „dla urzędników państwowych. Przedstawiciele klubów zgodzili się na oddanie zagadnienia do zaopinjowania władzom centralnym. Następnie zajęto się kredytami dla towarzystw budowlanych. Uległy one surowej krytyce. Ogólnie wyrażono zdanie, że należy zmienić ustawy i rozporządzenie, dotyczące kredytów budowlanych. Wyznaczona na ten cel pozycja budżetu w wysokości 3 i pół miljona złotych została pod zastrzeżeniami zatwierdzona. Pozycja 250.000 zł. na budowę katedry została zmniejszona na 100.000 zł.

Obrady szczegółowe nad budżetem zakończono. W środę zbierze się jeszcze jedno posiedzenie dla sprecyzowania nowego stanu przedłożenia budżetowego.

Na posiedzeniu tem będą obecni p. Wojewoda, p. Marszałek Sejmu i Naczelnik wydziału Skarbowego. Po zakończeniu ostatecznych prac wyjedzie specjalna komisja do Warszawy, która wyjaśni Rządowi wszystkie palące sprawy, jakie wyłoniły się podczas obrad nad budżetem. Drugiego i trzeciego czytania budżetu już na plenum Sejmu Śląskiego należy się spodziewać w ciągu marca.

Niemcy fałszują petycje.

KATOWICE, 27 2. (Telefonem). Śląską mniejszość niemiecką zgrupowaną w „Bund Deutscher Katholiken“, polskiej ekspozyturze niemieckiej partji centrowej, spotkała wielka kompromitacja.

Prasa niemiecka na Górnym Śląsku i klub niemiecki w Sejmie Śląskim w jesieni zeszłego roku w obłudny sposób wskazywały na rzekomy ucisk niemieckich katolików w śląskim mieście Wodzisławiu. W sprawie tej Niemcy wodzisławscy wysłali do Administratury Apostolskiej w Katowicach petycję zaopatrzoną w 400 podpisów. Władze wojewódzkie i kościelne przeprowadziły natychmiastowe śledztwo, które wykazało że z owych 400 podpisów 68 było położonych bez świadomości, jaką treść ma mieć petycja, kilka zostało sfałszowanych, a wiele innych spowodowanych przez wprowadzenie w błąd podpisującego. Cała afera miała podkład polityczny dla sprowokowania zagranicą opinji o rzekomym „ucisku“ katolickiej mniejszości niemieckiej w Polsce.

Otwarcie szkoły mechaniczno-hutniczej.

KATOWICE, 27 2. (Telefonem). W poniedziałek nastąpi w Król.-Hucie otwarcie Szkoły Mechaniczno-Hutniczej, której potrzebę już tak dawno odczuwano na Śląsku. W niedzielę odbędzie się uroczyste na bożeństwo na intencję pomyślnego rozwoju szkoły. Rada Wojewódzka zatwierdziła już statut organiczny szkoły i zamianowała nauczycieli Dyrektorem szkoły został mianowany p. dr. Atanasowicz. Profesorowie będą następujący: inż. Rożnowski, b. prof. wyższej szkoły przemysłowej w Bielsku, inż. Miśniuk, inż. fabryki Cegielskiego w Poznaniu i inż. Pilich, starszy asystent katedry chemji przy politechnice Warszawskiej. Ilość uczni ograniczono ze względu na wielką liczbę kandydatów ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Jutro odbędzie się egzamin konkursowy, którego wynik rozstrzygnie o przyjęciu do szkoły. Tsb.

Polepszenie w chorobie prez. Eberta.

BERLIN, 27.2. (Pat.) Według wydanego dzisiaj o godz. 10 rano biuletynu, stan zdrowia prezydenta Eberta polepsza się.

Z POSIEDZENIA SEJMU.

Nieufność P. S. L. wobec premiera Grabskiego. — Złośliwe domniemanie. Z porządku dziennego Sejmu.

WARSZAWA, 27.2 (Tel.wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zarysowało się w dalszym ciągu nieżyczliwe stanowisko klubu P. S. L. wobec gabinetu p. Grabskiego.

Wyrazem tego była opozycja pos. Kowalczuka przeciwko trzeciemu czytaniu prowizorjum budżetowego na marzec i kwiecień bież roku.

Pełnomocnictwa budżetowe rządu wygasają 28-go lutego. Było zatem konieczne żeby nie panował stan ex lex, żeby już na wczorajszem posiedzeniu załatwiono i trzecie czytanie, tembardziej, że co do meritum rzeczy nie było żadnych objekcji.

Do tego jednak nie doszło właśnie wskutek tej opozycji. Złośliwi posłowie utrzymują, że w ten sposób Sejm zemścił się na p. Grabskim i na skarbie za to, że djety, które wczoraj wypłacała kancelarja sejmowa były rozdawane w woreczkach zawierających po 500 zł. w bilonie po pół zł. i po 1 zł. Posłowie na to zareagowali w ten sposób, że zaraz zwracali się do urzędu pocztowego i pensje swoje wysyłali pocztą do miejsca swego zamieszkania, wyzbywając się w ten sposób ważących po kilkanaście kilogramów woreczków.

Pod wieczór Sejm już opustoszał i wielu z posłów wyjechało do domów, żeby zjechać się we wtorek.

We wtorek rozstrzygnie się sprawa komisji, która to sprawa prawdopodobnie załatwiona w drodze polubownej.

W południe odbyła się u marszałka Rataja konferencja, w której uczestniczyli przewódcy najwybitniejszych klubów: Głąbiński (ZLN.), Kiernik (PSL), Rudziński (Wyzwolenie), Chaciński (Ch. D.), Barlicki (PPS.) i referent Popiel.

Na konferencji okazała się tendencja pojednawcza, która pozwala żywić optymistyczne nadzieje na załatwienie sprawy w drodze polubownej.

Obrady Sejmu zaczęły się od referatu pos. Zdziechowskiego w sprawie prowizorjum budżetowego.

W trakcie dyskusji wiceminister Klarner zgodził się w imieniu ministra skarbu na udzielenie 25 miljonów złotych na pomoc siewną.

Pos. Zdziechowski referował następnie ustawę o pożyczce amerykańskiej, którą przyjęto również bez znaczniejszych zmian w drugim czytaniu.

Ustawa o zgromadzeniach, opracowana jeszcze przez ś. p. Ks. Kazimierza Lutosławskiego — została ponownie odesłana do komisji.

Wicemarszałkiem Sejmu w miejsce ś. p. Zygmunta Seydy wybrano pos. Leona Plucińskiego, b. komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Ustawa o organizacji nacz. władz wojsk.

WARSZAWA, 27.2. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa obradowała dziś nad pierwszym rozdziałem projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych państwa. Rozdział ten zatytułowany jest: „Prezydent Rzeczypospolitej“. Sprawozdawca Dąbrowski podkreślił doniosłość tego rozdziału, przypominając kompetencje Prezydenta Rzplitej, przewidziane konstytucją, w zakresie wykonawczym i w zakresie własnego swobodnego uznania. Sprawozdawca proponuje rozbicie artykułu I na 6 artykułów, któreby były wyrazem najwyższej zwierzchności sił zbrojnych państwa, piastowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zwierzchność ta przejawia się w mianowaniach, ograniczonych jedynie tem, że mają być wykonywane na wniosek Rady Ministrów, w nadawaniu odznaczeń wojskowych, w wykonywaniu prawa łaski, w przewodniczeniu na posiedzeniach Rady Obrony Państwa oraz w wykonywaniu pewnych pełnomocnictw przewidzianych w ustawie na czas wojny. Co do zwoływania posiedzeń Rady Obrony Państwa, to referent proponuje, ażeby prawo zwoływania posiedzeń miał również i prezes Rady Ministrów.

Stwierdzając, że Państwo znajduje się w sytuacji niebezpiecznej, ustawodawstwo zaś jego w dziedzinie obrony wykazuje liczne braki, referent proponuje, ażeby nie czekając osobnej ustawy, któraby określała pełnomocnictwa Prezydenta Rzplitej, już w obecnej ustawie kwestję tę uregulować w ten sposób, ażeby Prezydent Rzplitej od chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania stanu wojennego miał prawo uzupełnienia obecnych przepisów drogą rozporządzeń w zakresie spraw, związanych z przeprowadzeniem wojny.

Rozporządzenia te byłyby wydane na wniosek prezesa Rady Ministrów i musiałyby być przedkładane ciałom ustawodawczym na najbliższem posiedzeniu po ich ogłoszeniu. Po dyskusji przyjęto wniosek formalny referenta rozbicia art. I na 6 artykułów.

Z Komisyj sejmowych.

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej omawiano sprawę opodatkowania wina i miodu syconego.

W komisji budżetowej wysłuchano sprawozdania przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Komisja rolna prowadziła ogólne debaty nad rządowym projektem noweli o wykonaniu reformy rolnej.

Komisja prawnicza przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o języku polskim w sądownictwie b. dzielnicy pruskiej.

Warunki emigracyjne na Kubie.

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) W departamencie konsularnym Ministerjum Spraw Zagranicznych mecenas Roguyski złożył sprawozdanie ze swojej podróży na Kubę z ramienia ministerjum pracy. Na Kubie znajduje się kilka tysięcy emigrantów polskich, żyjących w nader opłakanych warunkach. Referent zakończył żądaniem, żeby wobec nieodpowiednich warunków pracy na Kubie—utrudniać tam emigrację, a nad tamtejszą emigracją roztoczyć opiekę przez utworzenie w Hawannie etatowej placówki konsularnej.

Niezadowolenie Litwinów z Konkordatu.

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) Wychodzące w Wilnie pismo litewskie „Wilniaius Aidas“, omawiając zawarcie konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem—zwraca się przeciwko Watykanowi, który, zdaniem jego, zignorował pretensje Litwy do Wilna i uznał przynależność Wileńszczyzny do Polski, w art. Konkordatu, który mówi, że żaden biskup obcego państwa nie będzie mógł rządzić na obcym terenie. „Wilniaius Aidas“ grozi z powodu zawarcia Konkordatu rozpętaniem walki kościelnej na terenie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny.

Protest inwalidów.

Inwalidzi obsadzili bramę sejmową.

WARSZAWA, 27.2. (A.W.) Dziś o godz. 10 rano grupa restauratorów udała się przed gmach sejmu, aby prosić o zmianę rozporządzenia w sprawie koncesji monopolowych. Jednocześnie nadciągnęło od pl. Trzech Krzyży kilkunastu inwalidów tutejszych, którzy pragnęli przedstawić sejmowi swoje sprawy. Inwalidzi usadowili się przed wejściem do sejmu, zapowiadając, że nikogo z restauratorów nie puszczą do gmachu. Pomimo to restauratorzy dostali się do wnętrza. Wejście do sejmu obsadziła straż marszałkowska.

Spór między restauratorami, a inwalidami polega na tem, że restauratorzy pragną obalić projekt rządowy o pozbawieniu ich koncesji monopolowych na rzecz inwalidów. Na zjeździe restauratorów dowodzono, że rekompensaty dla inwalidów nie mogą się odbywać kosztem innych obywateli. Należy opodatkować pewne artykuły spożywcze na rzecz inwalidów i w ten sposób zapewnić im byt. Zaznaczyć należy, że spotkanie pochodu inwalidów z pochodem restauratorów przed gmachem sejmowym nie doprowadziło do żadnych ekscesów.

Deklaracja socjalisty polskiego.

Zbyteczne wynurzenia.

LWÓW, 27 2. (A W.). „Diło“ podaje za ukraińskiem biurem prasowem w Czechosłowacji wiadomość o pobycie redaktora „Robotnika“ Hołówki w Pradze, zaznaczając, że ten socjalistyczny polityk konferował w stolicy Czechosłowacji z kilkoma działaczami ukraińskimi. W rozmowach z nimi miał zaznaczyć, że w Polsce niema ani jednego politycznie myślącego człowieka, któryby na wypadek utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego nie zgodził się na przyłączenie Wołynia do tego państwa. Hołówko podkreślił jednak najdobitniej, że polacy wszystkich partji, a więc i socjaliści gotowi są bronić wszelkimi siłami przynależności Małopolski Wschodniej do państwa polskiego. Hołówko, mówiąc o polityce wicepremjera Thugutta odnośnie do kresów wschodnich, zaznaczył, że zmierza ona do polepszenia stosunków tamtejszych, słowa jego jednak przyjęte zostały w kołach ukraińskich sceptycznie. „Diło“ wstrzymuje się na razie od wszelkich komentarzy.

Majątek Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 27.2. (A. W.). Urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych ocenia majątek narodowy Stanów na okrągłą sumę 321 miljardów złotych dolarów. W r. 1912 majątek ten wynosił tylko 186 miljardów. Z tej sumy przypada 37 miljardów na stan Nowy Jork. Najbogatszymi kapitalistami amerykańskimi są obecnie Ford i Rockefeller, którzy razem posiadają 15 miljardów dolarów majątku.

Pogłoski o chorobie Mussoliniego.

NOWY JORK. 27.2. (AW.) Sprawozdawca „Chicago Tribune“ donosi z Rzymu o obiegających tam pogłoskach o ciężkiej chorobie Mussoliniego. Według tych pogłosek Mussolini, którego miał lew ukąsić musiał się poddać operacji wskutek zakażenia krwi.

Katastrofa kolejowa.

MEDJOLAN, 27.2. (AW). „Corriere della Sera“ donosi z Belgradu, że na Stacji Sveti między Bielowarem a Zagrzebiem nastąpiła katastrofa kolejowa. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 17 trupów i około 30 osób rannych. Ogólna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Wystawa gospodarcza.

GDAŃSK, 27.2. (AW.) Wczoraj odbyło się otwarcie uroczyste wystawy gospodarstwa, przemysłu, handlu i rzemiosł niemieckich kresów nadgranicznych w Pile przy licznym udziale władz gdańskich.

BILANS HANDLOWY.

Nareszcie ukończone zostały prace statystyczne, zmierzające do zobrazowania polskiego handlu zagranicznego w ubiegłym roku. Numer 4-ty wydawnictwa urzędowego Głównego Urzędu Statystycznego „Wiadomości Statystyczne“ przynosi też dane, dotyczące bilansu handlowego Polski, za ostatni miesiąc ubiegłego roku i umożliwia w ten sposób zobrazowanie całokształtu cyfrowego naszych stosunków handlowych z zagranicą w 1924 roku.

A uświadomienie sobie tych cyfr jest niewątpliwie zadaniem ważnem i pilnem. Rok ubiegły był rokiem przełomu skarbowego, w którym Polska tak stanowczo, odważnie i umiejętnie zerwała z zalewem bezwart ościowego pieniądza i stworzyła własną, zdrową, mocną, prawdziwą walutę. Rok ten był zarazem z konieczności rokiem poważnego ustroju gospodarczego, którego przejawy i objawy muszą być najpilniej badane, aby tą drogą szukać właściwych dróg i sposobów rozwiązania zawikłanej sytuacji gospodarczej. Otóż niewątpliwie najlepszym i najpewniejszym sprawdzianem przesilenia gospodarczego, najczulszym jego barometrem są cyfry bilansu handlowego, który jest wiernym obrazem niedoboru gospodarczego Państwa z jednej, a nadmiaru produkcyjnego, znajdującego korzystną lokatę na rynku światowym, z drugiej.

Polska odrodzona w pierwszych latach istnienia z natury rzeczy nie opływała w dostatek i musiała liczne braki swej produkcji pokrywać z przywozu zagranicznego. I była to niewątpliwie jedna z głównych przyczyn tej gwałtownej deruty marki polskiej, jaką tak żywo mamy w pamięci. Ale czas i świadomy wysiłek w związku z korzystnemi konjunkturami robił swoje i już następne lata—1922 i 1923 przynoszą znakomitą pod tym względem poprawę, której widocznym znakiem staje się czynny bilans handlowy, bezsilny już zresztą, gdy chodziło o opanowanie spadku marki, wobec przywracającego Państwo i jego pieniądz niedoboru budżetowego.

I oto przychodzi rok 1924, znaczony powrotną falą ujemnego bilansu handlowego, nasuwającego najpoważniejsze refleksje i troski o utrzymanie na znacznych podstawach bytu naszego pieniądza, a równocześnie ilustrującego w pewnej mierze rozpiętość owej deruty gospodarczej, jaką nam przyniósł, musiał przynieść rok miniony.

Jakże więc z miesiąca na miesiąc rozwijał się cyfrowo handel zagraniczny Polski w ubiegłym roku? Oto tabelka której warto dobrze się przyjrzeć:

1924 rok	Przywóz: (w tysiącach	Wywóz: złotych)
styczeń	80.896	96.818
luty	107.164	112.562
marzec	123.205	113.211
kwiecień	140.450	121.381
maj	148.110	124.979
czerwiec	112.136	89.535
lipiec	96.697	80.429
sierpień	81.231	63.432
wrzesień	112.845	93.417
październik	152.240	109.098
listopad	145.154	123.028
grudzień	179.916	135.574

Z powyższej tabelki widać jasno, że jeszcze w ciągu pierwszych dwuch miesięcy 1924 roku, Polska miała czynny bilans handlowy, ale już od marca począwszy pasywność bilansu zaznacza się coraz wyraźniej i jaskrawiej, dochodząc do szczytu w miesiącu październiku, poczem w następnych miesiącach zaznacza się wprawdzie stosunkowo poprawa a jednakże bierny charakter bilansu handlowego występuje zupełnie wyraźnie.

Podsumowanie powyższych cyfr daje za cały czas ubiegły obraz następujący: Przywóz do Polski wynosił w 1924 roku — 1.480.198 tys. złotych, wywóz zaś z Polski — 1.263.442 tys. złotych, a więc ogólny niedobór bilansu handlowego przekroczył 200 miljonów złotych. Jest to suma bardzo poważna, która daje dużo do myślenia.

Dla porównania przytoczymy odpowiednie dane za rok 1923. W roku tym przywóz do Polski po przerachowaniu wynosił 1.116.482 tys. zł., wywóz zaś z Polski — 1.195.587 tys. zł., a więc bilans handlowy zamykał się po stronie czynnej nadwyżką około 80 miljonów złotych.

Z zestawienia powyższych danych wynika, że natężenie naszego handlu zagranicznego w ubiegłym roku osłabieniu nie uległo, że cyfra wywozu nie tylko się utrzymała na poziomie z 1923 roku, ale nawet, co jako moment dodatni podkreślić należy, przekroczyła ten poziom, jednakże z drugiej strony zbyt silnie wzrosła cyfra przywozu, wskutek czego ostateczny wynik jest znacznie gorszy. A zestawienie to obok przestrogi na przyszłość, budzi bardzo poważne wątpliwości co do potrzeby i celowości gospodarczej tego wznowienia przywozu w roku przesilenia i zastoju.

Warszawa. **W. Zen.**

Polsko francuski protokuł emigracyjny.

W tych dniach podpisany został przez ministra Sokala w imieniu rządu polskiego i przez ministra pracy Godarta w imieniu rządu francuskiego protokuł, zatwierdzający układy, dotyczące emigracji i imigracji.

Protokuł ten dopełnieniem i sprecyzowaniem niektórych punktów konwencji z r. 1919 i dotyczy stworzenia nowego typu kontraktów najmu dla robotników polskich wszelkich kategorji.

Obecnie robotnicy jeździć będą na swój koszt, przyczem cena przejazdu w zorganizowanych transportach wynosi 150 fr. Zamiast praktykowanej dotychczas premji, pracodawcy będą wypłacać robotnikom po skończeniu kontraktu sumę równą kosztom podróży do Francji.

Termin kontraktu może być krótszy niż rok, co jest ważne ze względu na sezonowych robotników robotników rolnych. W pewnych wypadkach, jak bezprawne zatrzymanie papierów lub złe obchodzenie się z robotnikiem, może on bez wszelkich przykrych konsekwencji dla siebie zerwać umowę najmu. Nieznajomość języka francuskiego nie może być powodem do zaliczenia pracownika do niższej kategorji płacy. Dokumenty robotnika pozostają w jego rękach; nie wolno mu ich odbierać ani zatrzymać przez pracodawcę.

Utworzono następnie nowy wzór zapotrzebowania na robotników przemysłowych, ułatwiający orjentację ogólną i wzór książeczek obrachunkowych dla robotników rolnych. Książeczki te zawierają również wykaz praw i obowiązków robotnika.

Ważnym jest punkt protokułu, orzekający o powołaniu do życia komisji mieszanych, złożonych z przedstawicieli obu rządów. Zadaniem komisji będzie wypracowanie na pewien okres czasu programu rekrutacji i jej warunków.

Na szczególną jednak uwagę zasługują te artykuły protokułu, które traktują o warunkach w jakich rekrutacja zbiorowa ma się odbywać i o praktycznym sposobie jej przeprowadzenia.

Zaznaczyć tu należy: gwarancję rządu francuskiego niewydawania wiz tym przedsiębiorstwom, które nie spełniają warunków umowy;

Rzeczą zasadniczą jest obustronne podpisywanie kontraktów przed wyjazdem robotnika z kraju oraz pozostawienie jednego egzemplarza kontraktu w Urzędzie Emigracyjnym. Będzie on następnie przesłany radcy emigracyjnemu w Paryżu, umożliwiając mu w ten sposób ewidencję pracowników należytą kontrolę nad wykonaniem przyjętych zobowiązań.

Nie wolno robotników wyjeżdżających kierować do przedsiębiorstw, w których warunki wynagrodzenia i utrzymania są gorsze od przewidzianych w kontrakcie.

Zabezpieczeni są emigranci w czasie przejazdu przez obecność konwojentów Urzędu emigracyjnego. Po przybyciu do centrum emigracyjnego Toul chorzy lub niezdatni do pracy mają zagwarantowany bezpłatny powrót do kraju. W portach zorganizowane zostaną schroniska, gdzie emigranci będą mogli nocować i wypocząć przed wysłaniem ich na miejsce pracy.

Kontrola sanitarna, wykonywana dotychczas przy selekcji w obozach koncentracyjnych w Mysłowicach i Wejherowie, przeniesiona będzie do najbliższych Państw. Urz. Pośr. Pracy.

Ze zjazdu polskiej młodzieży akademickiej.

WILNO, 26 lutego 1925 r.

Dziś odbyło się plenarne posiedzenie zjazdu młodzieży. Rozpatrywano wnioski przedłożone przez komisję ogólną.

Wśród tych wniosków uchwalono najpierw wniosek o zwrócenie się do odpowiednich władz z prośbą o udzielenie 50 proc. zniżki dla akademików na przejazd kolejami w ciągu całego roku.

Obszerniej zajęto się sprawą udziału młodzieży w pracy oświatowej wśród włościan i młodzieży robotniczej. Młodzież akademicka, zwłaszcza we Lwowie i Krakowie, ma piękną tradycję i wielkie zasługi na polu uświadomienia narodowego włościan i robotników. Praca ta jednak po wojnie przerwała się i dopiero teraz z łona samej młodzieży wychodzi inicjatywa podjęcia z powrotem tej ideowej pracy.

Jak już donosiłem, zjazd uchwalił rezolucję w sprawie „numerus clausus“ przeważającą większością. Następnie jednogłośnie przyjęto wniosek o popieraniu polskiego i bojkotowaniu żydowskiego handlu, a olbrzymią większością postanowiono zwrócić się do odpowiednich władz o nienostryfikowanie dyplomów zagranicznych żydom.

Postanowiono wysłać pozdrowienie do młodzieży rumuńskiej, walczącej o odżydzenie swych wyższych uczelni.

Burzę oklasków wywołało oświadczenie p. Lutyka, przedstawiciela młodzieży ludowej „Piast“ ze Lwowa, że młodzież którą reprezentuje, zgadza się na wprowadzenie „numerus clausus“.

Postanowiono domagać się udzielenia Uniwersytetowi lubelskiemu praw narówni z innemi uczelniami państwowemi. Przyjęto również wniosek o udzieleniu stypendjów Polakom obywatelom państw obcych, co ma zasadnicze znaczenie wobec przebywania na uniwersytetach w Polsce wielu Polaków z zagranicy.

W sprawie uniwersytetu ruskiego wpłynął następujący wniosek:

„Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie, stwierdza, że dążeniem młodzieży polskiej jest nawiązanie i utrzymanie bliskich i serdecznych stosunków z kolegami Rusinami i Białorusinami, studjującymi na wyższych uczelniach polskich oraz, że najlepszą drogą do tego celu jest wspólna praca i całkowite równouprawnienie na terenie Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Współpraca ta będzie najlepszą rękojmią zgodnego w przyszłości współżycia wszystkich odłamów ludności Rzplitej, złączonych ze sobą setkami lat wspólnej tradycji i wspólnego bytowania państwowego. Zarazem zjazd wypowiada się przeciw projektowi tworzenia uniwersytetu ruskiego, w przekonaniu, że tego rodzaju załatwienie sprawy utrzymałoby i wzmocniłoby sztuczną przegrodę między kolegami Rusinami a resztą młodzieży akademickiej i przyczyniłoby się do pogłębienia istniejących różnic“.

W głosowaniu wniosek przeszedł, uzyskując 87 głosów przeciwko 21.

Wniosek o przyjmowaniu słowiańskich mniejszości narodowych do Towarzystw Bratniej Pomocy został przyjęty.

W dalszym ciągu uchwalono wnioski w sprawie przyznania praw Wolnej Wszechnicy w Warszawie i w sprawie udzielania stypendjów studentom politechniki Gdańskiej.

Przyjęto jednogłośnie wniosek o poparciu [illegible] wystawienia pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Posiedzenie plenarne Zjazdu przeciągnęło się do północy.

Janusz.

Wieści z Rosji.

Prześladowanie cerkwi prawosławnej.

W ostatnich czasach popierana przez bolszewików tak zwana „żywa cerkiew“ znowu prowadzi gwałtowny atak przeciwko cerkwi prawosławnej i specjalnie przeciwko patrjarsze Tichonowi, przyczem głównym działaczem tej kampanji jest tak zwany metropolita Wwiedeńskij. Wskutek tego sytuacja duchowieństwa prawosławnego w miastach stała się znowu bardzo trudną. Za to na wsi w związku ze wzrostem wpływów żywiołów bardziej konserwatywnych i umiarkowanych, sytuacja duchowieństwa polepszyła się znacznie. Władze sowieckie starają się przeszkodzić wszelkiemu ożywieniu życia kościelnego i bardziej aktywnej działalności duchowieństwa i parafjan, usuwając drogą aresztowań i deportacyj wszystkich najczynniejszych przedstawicieli duchowieństwa i wiernych.

Barbarzyństwo.

Prasa sowiecka donosi, że jedna z sowieckich szkół wojskowych, zajmująca w Moskwie lokal b. I-go korpusu kadetów, sprzedała na wagę papierniom sowieckim całą bibljotekę tego korpusu, liczącą przeszło 100 tysięcy tomów. Biblioteka ta istniała od przeszło 100 lat i zawierała znaczną ilość cennych książek. Wszystkie one zostały sprzedane hurtem po cenie 90 kopiejek za pud w celu przeróbki na masę papierową.

Rozstrzelanie marynarzy.

Dnia 19 b. m. na jednym z fortów w Kronsztadcie rozstrzelano na mocy wyroku sądu wojennego 5 marynarzy floty bałtyckiej. Byli oni sądzeni za agitację antysowiecką we flocie i za przygotowywanie powstania wśród marynarzy kronsztadzkich w październiku ub. r.

(Rps.).

Osuszanie Polesia.

Są w Polsce obszary ziemi, które bądź to mało, bądź wcale nie wyzyskane, stają się zupełnie stracone dla majątku narodowego i państwowego.

Jednym z takich obszarów jest właśnie Polesie, liczące 1.800100 ha. Trzydzieści sześć procent stanowią lasy, tyleż łąki, 18 proc. grunta orne i 10 proc. nieużytki.

Wszystko to razem stanowi dotychczas, pozycję bierną w gospodarstwie państwowem, kiedy umiejętna kolonizacja i troskliwsza opieka państwa zwrócona w stronę osuszania błot poleskich powiększyłaby bogactwo narodowe.

Doniosłość zadania zrozumiały nasze ministerja, które debatują nad tą sprawą.

Postanowiono kwestję tę spopularyzować. Odbyto dwa zebrania, poświęcone zagadnieniom osuszania błot pińskich, wygłoszono referaty na ten temat.

Sprawa Polesia stała się bardzo aktualną narazie w gabinetach ministerjalnych, lecz niezadługo wypłynie ona, by stać się głośną i życiową. Inaczej trudno pomyśleć o należytym i normalnym rozwoju państwa w dziedzinie gospodarstwa krajowego

Pożegnanie Rady Miejskiej.

Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie obecnej Rady Miejskiej w Sosnowcu.

Kiedy po latach w lepszy idziesz świat,
Ostatnią kroplę tchnąc w posiedzeń czarę,
Pozwól mi, proszę, o najmilsza z Rad,
Że pożegnania poślę Ci słów parę.

Kiedyś zaczęła długi żywot wieść,
Twoi członkowie byli rezolutni,
A dziś, gdy przeszło całych wiosen sześć,
Nawet sam Waler nieskory do kłótni.

Dziś Ci zostało ledwie wagi pół..
Wyrwano zęby i odarto z piórek:
Judenberc zgi nął pod żelazem kół,
Do Magistratu zaś przeskoczył Kurek.

Niemasz Wieczorka, innych wielu też,
Michael ster ujął ręk ma obiema,
A ty, staruszko, już niewiele wiesz,
Boś trochę ślepa i cokolwiek niema.

Niech innych teraz znów wyborców czyn
Rządzeniem miasta naszego obarczy;
Ze skarbem zasług i tobołkiem win
Ty konasz cicho dziś na uwiąd starczy.

Niech nie zaciąży ci wyborców głos,
Gdy radny ostrzem krytyk będzie smagan
Niechaj ci będzie lekki uchwał stos,
I wniosków nagłych potężny huragan.

Niech pogrzebowych mówek gromki zgrzyt
Brzmi, jak twój, długo i, jak twój, rozumnie,
Byś się, poczuwszy nudy straszne chwyt,
Sto razy w swojej obróciła trumnie.

Kiedy cię trzeba, Rado, dzisiaj grześć,
Niechaj rym nawet sławę twoją szerzy,
Za pracę bowiem, co trwała lat sześć,
Najsłuszniej ci się ten zaszczyt należy.

Ćwierk.

MIGAWKI.

KONCERT z PARYŻA.

(ć) Niech żyje radjotelefon!

We wszystkich językach wszystkich narodów i narodków tego padołu radu, radjokoncertów, anten i „Radjo-Amatorów“ wznoszą się hymny ku czci genjalnego wynalazku, przenoszącego głos tenora, brzdąkanie na klawikordzie i kursy gieldowe na przestrzeni tysięcy kilometrów.

Cudowny wynalazek!

Ponieważ i my mam. słabość do wszelkich nowinek cywilizowanego świata, mianowicie między innemi, marzymy o tramwajach, pozbawieniu się dziur w brukach i wybudowaniu tunelu pod przejazdem katowickim, przeto barbarzyństwem byłoby przejście do porządku dziennego nad radjo-koncertami.

Koncerty takie urządza pewne kino w Sosnowcu.

Jakiś pan staje na podjum, coś manipuluje przy skrzyneczce z zielonemi sznureczkami. Publiczność czeka z zapartym oddechem.

Naraz do nastawionych uszu najwyraźniej wpada rzężenie, charkot, wreszcie nieartykułowane dźwięki, chwilami przypominające grę na rozstrojonym fortepjanie, częściej zepsuty gramofon, a najczęściej zachrypnięty głos wołającego na puszczy.

Śledzę i słucham. Według zapewnień pana na podjum koncert jest z Paryża.

Na ten temat toczy się wśród publiczności rozmowa:

— Co on tam opowiada, że to z Paryża. Mnie się zdaje, że to Dymowski gra.

— A może z Paryża. To taki kawał drogi i dlatego pewnie tak niewyraźnie.

Tymczasem aparat nagle dostał czkawki, poczem zamilkł.

Koncert się skończył.

Publiczność się rozeszła, żywo komentując dobrodziejstwa i wielkie zalety genjalnych wynalazków, które wskutek zmiennych kolei losu dostały się do rąk naszych radjo-amatorów.

MORDERSTWO NA ULICY SZOSOWEJ w DĄBROWIE.

Trzy kule w tył głowy. — Morderca ranił przechodzącą kobietę. — Policja na tropie zbrodniarza.

Wczoraj o godzinie 11 i pół przed południem ulica Szosowa w Dąbrowie stała się widownią niesłychanej zbrodni, zuchwałej, wstrząsającej i sensacyjnej, że wypadek zdarzył się wśród dnia, kiedy panuje największy ruch na ulicach, oraz dlatego, że ulica Szosowa jest położona w centrum miasta, gdzie codziennie przewija się tysiące ludzi.

Tragiczny wypadek miał przebieg następujący: do idącego ulicą Szosową, Antoniego Kamińskiego, robotnika Huty Bankowej, liczącego lat 20 zam. w Dąbrowie przy ulicy Francuskiej, tuż przy zakładzie fryzjerskim Opielaka jakiś mężczyzna strzelił z tyłu trzy razy. Wszystkie trzy kule utkwiły w głowie Kamińskiego.

Kamiński momentalnie padł trupem na miejscu, a mózg rozprysnął się na chodniku.

Morderca tymczasem począł uciekać. Zanim przechodnie i przechodzący w pobliżu policjant zorjentowali się w sytuacji, zabójca zdołał już przebiedz kilkaset kroków od miejsca zbrodni.

Gdy rozpoczęto pościg, nieznajomy mężczyzna począł się ostrzeliwać. Goniący go policjant wraz z kilku przechodniami nie mógł zrobić użytku z broni, gdyż był znaczny ruch na ulicy. Jedna z kul uciekającego w czasie gonitwy zraniła lekko kobietę o nieznanym nazwisku.

Mimo energicznego pościgu zabójca zdołał się ukryć.

Wkrótce po zabójstwie na miejsce wypadku zjechały władze sądowe i policyjne z komendantem powiatowym, p. Steck ewiczem na czele. Natychmiast uruchomiono policję w poszukiwaniu zbrodniarza.

Dotychczas rezultatów niema, policja jednak jest już na tropie sprawcy morderstwa i niewątpliwie wkrótce zostanie on schwytany.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

28
Sobota

Dziś Romana opata.
Jutro Albina b. w.
Wsch. słońca 6.52
Zach. „ 5.34

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

W sobotę, 28 lutego, po południu. Przedstawienie popularne po cenach zniżonych, bo od 80 gr. do 3 zł. Afisz zapowiada „Chatę za wsią“, melodramat w 5 aktach na tle muzyki Z. Noskowskiego. Tańce układu E. Wojnara. Kapelmistrz Z. Górzyński. Reżyserował E. Szafrański. Początek o godzinie 3.30. Wieczorem „Róża Stambułu“ z Celińską w roli tytułowej, oraz Millerem, Leonowiczówną i Minowiczem w rolach głównych. Kapelmistrz Z. Górzyński. Balet układu E. Wojnara. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

W niedzielę po południu specjalne przedstawienie po cenach zniżonych St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia“. Początek godz. 4-ta.

Niedziela wieczór „Nauczycielka“. Pocz. godz. 8-ma.

W DĄBROWIE.

Poniedziałek „Nauczycielka“, komedja w 3 akt. D. Niccodemiego. Ceny miejsc od 1 do 5 zł. Początek godz. 8. Zapowiedziana „Chata za wsią“ z powodu trudności technicznych została odłożona na przyszłość.

W KATOWICACH.

W sobotę „Nauczycielka“.

W niedzielę po południu „Chata za wsią“, wieczorem „Róża Stambułu“.

Poniedziałek — teatr niemiecki.

W przygotowaniach: „Eros i Psyche“ i „Hrabina Marica“.

Bibljoteki w Zagłębiu

W Sosnowcu Bibl. P. M. S. I. ul. Sienkiewicza nr. 1, w poniedziałek, środę i piątki od 6 — 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 28, w poniedziałek i czwartki od 4.30 do 6.30 w. III. ul. Florjańska nr. 17, w poniedziałki i piątki od 6 do 7.30 wiecz. IV. ul. Kamienna nr. 16, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 w.

W Będzinie XI. (P. M. S.) Plac 3 go Maja 4.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników, ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie XII. (P. M. S.) ul. 3 go Maja 6.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 15. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty, od godz 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi 6.

W Niwce VII. (P. M. S.) ul. Szosowa dom p. Trepki, w dni powszednie od 4 do 6 w.

VII a (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od 4 do 6 w.

W Zagórzu VIII. (P. M. S.) i czytelnia Nowości, w lokalu klubu urzędników Towarzystwa Sosnowiec kiego, w środy i soboty od 7 do 9 wiecz.

Transmisje radjofoniczne.

Program na sobotę, 28-go lutego.

Koncerty.

Warszawa (385 m.) Godz. 18.00—1900 Koncert orkiestry broadcastingowej

Belgrad (1650 m.) Godz. 17.30—18.30 —Produkcje muzyczno wokalne zespołu opery narodowej

Monachjum (480 m.) Godz. 16.30—17.30. Koncert kwartetu; w programie fantazja Flotowa, melodja Paderewskiego i in.: godz. 21.00—23.00—Koncert.

Królewiec (460 m.) Godz. 16.30—18.30 — Koncert; godz. 20.00—21.00 — Koncert; godz. 21.15—22.15 — Muzyka do tańca.

Budapeszt (2000—3000 m.) Godz. 11.00—13—Koncert.

Wrocław (415 m.) Godz. 16.30 — 18.00 — Muzyka kameralna; godz. 20.30 — Gra na gitarze.

Praga (1100 m.) Godz. 17.00—18.00 Koncert trja; godz. 20.00—21.00 — Produkcje wokalne.

Rzym (425 m.) Godz. 17.15.—Koncert; godz. 17.45—Jazz-Band; godz. 22.30 —Muzyka do tańca.

Wiedeń (600 m.) Godz. 11.00 — 12.50 — Koncert; godz. 16,10—18.00 — Koncert; godz. 22.00—Muzyka kościelna.

Zurych (500 m.) Godz. 20.15—Muzyka do tańca.

Sztokholm (440 m.) Godz. 19.00—21.00—Koncert.

Od Administracji.

Na miasto Olkusz i okolicę powierzyliśmy przedpłatę, sprzedaż detaliczną, oraz przyjmowanie ogłoszeń do naszego pisma firmie R. Rosiak, sklep galanteryjny, Rynek 66 1344

W sprawie wypisów ksiąg stanu cywilnego w Rosji Sowieckiej.

(ć) Województwo Kieleckie zakomunikowało wszystkim podległym sobie urzędom, że Min. Spraw Zagranicznych uznało za możliwe zamiast 5 rb. zł. na koszta wypisów z ksiąg cywilnych w Rosji dla obywateli polskich pobierać ich równowartość w wysokości 14 zł. W ten sposób zostało ułatwione otrzymywanie wypisów z ksiąg stanu cywilnego w Rosji Sowieckiej.

Po dzisiejszem posiedzeniu Rady Miejskiej.

(ć) Po dzisiejszem ostatniem posiedzeniu Sosnowieckiej Rady Miejskie, Magistrat urządzi skromne przyjęcie dla radnych, którzy już otrzymali odpowiednie zaproszenia.

Jutro zaś o godz. 9 ej i pół rano będzie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Radni proszeni są o przybycie in corpore zarówno na posiedzenie, jak i na jutrzejsze nabożeństwo.

Poranek dla młodzieży.

W niedzielę, dnia 1 marca, jak zwykle, odbędzie się w sali kina „Udziałowego“ poranek dla młodzieży. Po przedstawieniu filmowem, znany muzyk p. Muss będzie popisywał się grą na własnych, oryginalnych instrumentach.

Jednocześnie przypomina się kierownikom szkół, że mogą wydawać 5 biletów bezpłatnych z pieczęcią szkoły dla niezamożnych uczniów.

Ze Zw. Lud. Nar w Będzinie.

W dniu 1-ym marca b. r. w Będzinie odbędzie się w sali Ochrony na Górze Zamkowej Ogólne Zebranie członków Koła Zw. Lud.-Narodowego

Zamknięcie szosy Sosnowiec-Szopienice

Miejski Urząd Budownictwa w Katowicach donosi, że droga, łącząca gminę Szopienice z miastem Sosnowcem ma być w najbliższym czasie nowo usypywana. Roboty te zajmą przypuszczalnie około 2 miesięcy. Na przeciąg tego czasu szosa będzie dla ruchu ciężarowego i wogóle dla ruchu kołowego zamknięta. Cały ruch odbywać się będzie przez ten czas drogą okrężną przez Mysłowice lub Modrzejów.

Z działalności M. U L.

Począwszy od niedzieli, dn. 1 marca b. r. wykłady popularne Miejskiego Uniwersytetu Ludowego wygłaszane będą równocześnie w dwóch salach, a mianowicie: w centrum miasta (sala Zw. Zaw. Kolejowego ul. Piłsudskiego nr. 3) oraz w dzielnicy pogońskiej (sala Polsk. Zw. Zaw. ul. Marjacka 1).

Rola teatru w życiu proletarjatu.

Na powyższy temat w centrum miasta (sala Zw. Zaw. Kolejowego) wygłosi odczyt p. Z. Rychter, znany z pracy literackiej i kulturalno-oświatowej na terenie Sosnowca. Początek wykładu o godzinie 5 pp.

Czy zwierzęta i rośliny myślą?

Temat powyższy, który ściągnął ostatnio tak liczne grono słuchaczy, powtórzony będzie, jako otwarcie cyklu wykładów Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w sali Polsk. Zw. Zaw. na Pogoni w niedzielę, dn. 1 marca r. b.

Tematy przyrodnicze spotykają się dotychczas z wielkim zainteresowaniem, należy więc przypuszczać, że i tym razem prof. J. Lewandowski mówić będzie do licznego audytorjum. Początek wykładu o godz. 5 p.p.

Ostrzeżenie przed oszustwami emigracyjnemi.

Urząd Emigracyjny ostrzega, że nie należy dawać wiary rzekomym ułatwieniom w podróży do Ameryki, o jakich zapewniają reklamujące się kompanje okrętowe. Przeszkody w emigracji znajdują swoje źródło w ustawie amerykańskiej, wobec której kompanje okrętowe nic zrobić nie mogą. Prócz tego Urząd Emigracyjny przypomina, że przewóz emigrantów oddany jest kompanjom, upoważnionym przez rząd polski. Jednej z kompanji okrętowych wytoczono obecnie proces.

Urzędnicy i ćwiczenia rezerwistów

Na wiosnę roku bieżącego rezerwiści, roczników 1899 i 1900 powołani być mają na kilkatygodniowe ćwiczenia wojskowej przewidziane w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Między innemi obowiązek odbycia ćwiczeń dotyczy także urzędników państwowych.

Sprawę tę reguluje ustawa o państwowej służbie cywilnej, która przewiduje wypłacanie pełnych poborów w cza-

się ćwiczeń urzędnikom państwowym, mianowanym na stałe oraz prowizorycznym jeżeli chodzi o pracowników kontraktowych, to ci są także uprawnieni do otrzymywania swego uposażenia.

Walne zebranie straży ogniowych.

(g) W niedzielę, dn. 1 marca r.b. o godz. 10 rano, odbędzie się w Domu Ludowym w Zawierciu walne zebranie straży pożarnych ochotniczych, celem zorganizowania związku okręgowego w Zawierciu.

Porządek obrad obejmuje: zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego, sprawę założenia związku okręgowego, przyjęcie statutu, uchwalenie wysokości składek członkowskich, wybór 9 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

Autobusy w Zagłębiu.

(ć) Jedno z warszawskich przedsiębiorstw komunikacyjnych czyni starania u miejscowych władz samorządowych o pozwolenie na urządzenie komunikacji autobusowej między Zagłębiem a Śląskiem.

Autobusy te, poprzedzające ukazanie się tramwajów w znacznym stopniu przyczynią się do zmniejszenia natłoku w pociągach. Byle tylko kurs jazdy był stosunkowo tani, a autobusy dostosowane do wybojów na naszych drogach, to ten środek lokomocji szybko się przyjmie na gruncie naszego Zagłębia.

Nowy kwiatek.

Piszą nam ze sfer nauczycielskich:

Szereg osób ze sfer nauczycielskich Zagłębia postanowiło zwrócić się do kuratorjum oraz do posłów z prośbą o interwencję, z powodu nieotrzymywania od kilku miesięcy należnych poborów.

Kiedy pokrzywdzeni zwracają się do inspektoratu szkolnego, za pośrednictwem którego pobierają swe płace, otrzymują wymijające odpowiedzi, lub zapewnienie, że pensje prawdopodobnie lada dzień nadejdą.

Jedna np. z nauczycielek, mająca na swem utrzymaniu dwie osoby, nie otrzymuje pensji już piąty miesiąc, to też dziwić się trzeba, iż pokrzywdzeni czekają tyle czasu i nie starają się inną drogą „wyrwać" należnych zaległości.

Są to istotnie rzeczy nieprawdopodobne, aby pewna część nauczycielstwa, nie ciesząca się widocznie względami inspektoratu, otrzymywała swe głodowe pensje aż z kilkomiesięcznym opóźnieniem.

Może kuratorjum usunie wreszcie tego rodzaju bolączki.

Redukcja na kop. „Marja".

(ć) W związku z zamierzoną przez Tow. Solvay redukcją drugiej zmiany robotników na kop. „Marja" w Grodźcu Inspektorat Pracy wystosował do zarządu obszerne pismo, motywując w nim konieczność powstrzymania redukcji, której ma podlegać 330 robotników. Wysokość kosztów własnych wspomnianej kopalni jest tak wielka, że Tow. Solvay lepiej się opłaca do swych zakładów przemysłowych nabywanie węgla w innych kopalniach, stąd konieczność zredukowania robotników. Sfery zainteresowane wyrażają nadzieję, że do drugiej redukcji na kop. „Marja" nie dojdzie.

LOPP w Będzinie.

(g) W ub. czwartek odbyło się posiedzenie zarządu LOPP w Będzinie, pod przewodnictwem dyr. Blaya.

Przedewszystkiem obszernie omawiano sprawę rozwinięcia akcji propagandowej i po wypowiedzeniu się obecnych, postanowiono akcję tę prowadzić przez odczyty i pogadanki, zamieszczanie w prasie stosownych artykułów, wreszcie przypominać społeczeństwu tak ważny dział obrony państwa za pomocą napisów, umieszczonych w większych sklepach, gdzie każdy będzie mógł jednocześnie za płacić się na członka.

W sprawie propozycji komitetu wojewódzkiego, aby koło będzińskie objęło funkcje komitetu powiatowego, postanowiono na następne posiedzenie zaprosić przedstawicieli sejmiku powiatowego, celem wspólnego porozumienia się i omówienia ewentualnej realizacji projektu.

Na tem posiedzenie zakończono.

A teraz kilka słów o wystąpieniu jednego z obecnych na posiedzeniu.

Otóż w pewnym momencie p. Placek wygłosił iście zakalcowy dowcip.

Z tajemniczym uśmieszkiem, gdyż p. Placek zawsze się śmieje, zakomunikował mówca, iż pisma miejscowe, a przedewszystkiem „Iskra" zajmuje stanowisko nieprzychylne i nieżyczliwe w stosunku do LOPP. przyczem kiwał głową i robił tak tajemnicze miny, że miało się wrażenie, jak gdyby p. Placek tylko przez kurtuazję wstrzymywał się od oświadczenia, że pismo nasze zajmuje wprost wrogie stanowisko względem LOPP. a nawet możliwe, iż na każdym kroku stara się szkodzić placówce społecznej. Znając p. Placka, nie mamy bynajmniej zamiaru wyjaśniać nielogiczności tego przemówienia, gdyż podług polskiego przysłowia niema lekarstwa na... upór, tembardziej, iż przyczynę animozji p. Placka do pisma naszego znamy doskonale.

Sprawa podziału gmin.

(g) W piątek, dn. 6 marca rb. odbędzie się w lokalu gminy Olkusko Siewierskiej w Strzemieszycach posiedzenie specjalnie wyłonionej komisji z udziałem przedstawicieli starostwa, wydziału powiatowego, mieszkańców poszczególnych osad, delegatów ministerjum spraw wewnętrznych i województwa, celem definitywnego zbadania sprawy podziału gminy Olkusko Siewierskiej.

Zebranie pokrzywdzonych.

(g) Dn. 1 marca r.b. odbędzie się w sali kina „Kometa" w Dąbrowie, o godz. 10 rano, zebranie zredukowanych i pozbawionych pracy pracowników umysłowych.

Celem należytego zorganizowania akcji, na zebranie winni przybyć wszyscy zainteresowani.

Humorystyczny napis.

(b) W niezmiernie szczupłej sali mieszczącej 1 i 2 klasy st. Dąbrowa, na jednym ze stołów (a są w sali aż 2 stoły) stojąca pośrodku sztuczna palma pod wpływem przedwczesnej wiosny ozdobiona została „kwiatkiem" w postaci tabliczki z napisem, głoszącym, że za tym, jak widać specjalnie odseperowanym stołem, „miejsce tylko dla konsumentów".

Ponieważ w oczekiwaniu na przybycie pociągu każdy przygodnie znajdujący się tam pasażer z nudów pożera wzrokiem każdą zdobiącą salę drobnostkę, więc z łatwością odnajduje ten niewielki, noszący oficjalny charakter, napis uważając się zaś w ścisłym tego znaczeniu słowa za konsumenta, bez żadnej ceremonji zajmuje za izolowanym stołem miejsce.

Kto jest inicjatorem tego humorystycznego napisu, nie trudno się domyśleć, lecz z drugiej strony urządzanie takiej „republiki" w sali oddanej bądź co bądź do publicznego użytku, powinno zwrócić uwagę miejscowej władzy kolejowej.

Aktualne zarządzenie.

(g) W związku z ukazaniem się dużej ilości wałęsających się psów oraz z pojawieniem się wypadków wścieklizny, starostwo wydało nakaz strzelania wszystkich bez wyjątku wałęsających się zwierząt tego rodzaju.

Zarządzenie to powitać trzeba z uznaniem, gdyż tylko tym sposobem zapobiegnie się masowemu pokąsaniu ludzi, jak to dawniej miało miejsce.

Drobny pożar.

(ć) Wczoraj przed południem wybuchł pożar w Sosnowcu w domu przy ul. Modrzejowskiej 19. Przybyłe straże ogniowe skonstatowały zapalenie się sadzy w kominie. Po wypaleniu się sadzy straże wróciły do koszar.

Trup noworodka.

(ć) Wczoraj rano przy murze cmentarza ewangelickiego na ul. Rudnej znaleziono zwłoki noworodka w stanie zupełnego rozkładu. Policja poszukuje matki.

Znów samobójstwo.

(ć) Nocy wczorajszej niejaki Antoni Zimny, licząc lat 21, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej 18, napił się jodyny w celach samobójczych. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono denata do szpitala miejskiego na Pekinie.

Kradzież wieprza.

(g) S. Gawlikowi, zamieszkałemu przy ul. Głównej w Będzinie niewiadomy sprawca za pomocą włamania skradł z chlewika wieprza, wartości 150 zł.

OFIARY.

W dniu imienin matki ś.p. Aleksandry z Targowskich Marcinkowskiej składa Marja Molicka zł. 5 na chleb głodnym dzieciom.

Zjazd wójtów i pisarzy gminnych.

(g) W ubiegły czwartek odbył się w gmachu starostwa zjazd miesięczny wójtów i pisarzy gminnych.

W zjeździe uczestniczyło przeszło 50 przedstawicieli 24 gmin i m. Czeladzi, pod przewodnictwem p. starosty A. Trzcińskiego.

Na wstępie omawiano sprawę kredytu, udzielanego przez sejmik rolnikom dotkniętym klęską gradobicia, oraz zaopatrzenie wszystkich rolników w nawozy sztuczne.

Jak już pisaliśmy, rolnicy, dotknięci klęską gradobicia, otrzymają po 25 zł. za zniszczony mórg, nawozy zaś sztuczne mogą otrzymać wszyscy rolnicy w powiecie na 9 miesięcy kredyt.

Sprawy, związane z przeprowadzeniem poboru referował p. Liwiński, poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

Od godz. 1 po poł. omawiano sprawy, dotyczące samorządu gminnego.

W związku z ujawnionemi nadużyciami przy wypłacaniu bezrobotnym zapomóg, polecono przedstawicielom gmin ująć należycie tę kwestję i dbać o wzorowe prowadzenie funduszu bezrobocia.

W sprawie inwestycji polecono gminom przystąpić od dn. 1 marca r.b. do wstępnych prac, związanych z projektowanemi zamierzeniami w roku bieżącym.

Co do spraw szkolnych, zwrócono się z apelem do zebranych, aby otaczali pieczą nasze szkolnictwo i tam, gdzie nie funkcjonują dozory szkolne, winny gminy objąć czynności dozoru i zaopatrywać szkoły w potrzebne świadczenia.

W sprawie szarwarku polecono prowadzić gminom powinność tę podług systemu przedwojennego pod kontrolą wydziału drogowego budowlanego sejmiku.

Gminy mają przedstawić plan przewidzianych płac szarwarkowych do dn. 1 kwietnia r. b., przyczem roboty mają być podzielone na dwa okresy.

Tu dodać należy, iż byłby najwyższy czas znieść tę uciążliwą powinność, odczuwaną dotkliwie przez ludność wiejską.

Co do sołtysów, gminy mają skontrolować czynności gotówkowe, przeprowadzone w roku ubiegłym przez sołtysów, przyczem należy poinformować ich dokładnie, iż pobieranie jakichkolwiek opłat gminnych bez wydania płatnikowi kwitu będzie surowo karane.

Sprawy ogólno gminnej natury referował inspektor samorządu gminnego, p. Sztajner, lekarz zaś powiatowy, p. Twaróg omawiał kwestje sanitarne, wskazując na donośle znaczenie utrzymywania gospodarstw rolnych w należytym porządku i czystości.

O godz. 6 po poł. zjazd zakończono.

Z sali sądowej.

Echa nadużyć w Magistracie m. Dąbrowy.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w październiku 1923 r. zaczęły w Magistracie m. Dąbrowy krążyć pogłoski, iż poborca opłat targowych Stefan Opolski, przywłaszcza sobie opłaty targowe.

Na skutek pogłosek kontroler targowy Magistratu m. Dąbrowy Józef Katala stwierdził, iż na kwitach, odebranych przezeń od ludzi, znajdujących się na targu, a wystawianych przez Opolskiego są niezgodne pozycje z sumami, wystawianemi na grzbietach bloczków i wykazie pobranych opłat o 342 tys.

Postawiony w stan oskarżenia Stefan Opolski o oszustwo, nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że różnica mogła powstać wskutek omyłki, zwłaszcza jako kaleka, nie mógł wykonywać tej czynności bez większych trudności.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie udowodniwszy osk. Opolskiemu winy, wydał wyrok uniewinniający.

Kronika Olkusza.

Pomoc dla rolników.

Z kredytów państwowych przyznano na powiat olkuski 25 tysięcy zł. tytułem zapomogi dla tych najbiedniejszych rolników, którzy nie będą w stanie uskutecznić zasiewów wiosennych. Kwestja podziału tej kwoty na poszczególne gminy, zostanie zdecydowaną na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 27 lutego r. b.

Rozszerzenie granic Olkusza.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 20 b. m. była rozpatrywana między innemi sprawa rozszerzenia granic miasta. Wypowiedziano się za przyłączeniem do Olkusza następujących miejscowości: Parczy Dolnych, Parczy Górnych, Sikorki, Czarnej Góry i Mazańca z gminy Rabsztyn, oraz Podlasia — z gminy Bolesław.

Hygjena i zdrowie wsi.

W swoim czasie pisaliśmy o pożytecznej placówce zdrowotnej—ambulatorjum w Sułoszowej i o jej znakomitym kierowniku dr. Bolewskim. Niestety, lekarz ten, żałowany przez tamtejszą ludność, opuścił Sułoszowę, wskutek czego na wakującą posadę lekarza rozpisany został konkurs przez Wydział Powiatowy Olkuski.

Sejmik Powiatowy widząc tak piękne rezultaty zdrowotne wsi, dąży do uruchomienia w najbliższym czasie jeszcze 5 ambulatorjów w powiecie.

W pierwszym rzędzie ma być ponownie uruchomione ambulatorjum w Żarnowcu od 1 marca r. b. pod kierunkiem d-ra Mesnera. Chorzy biedni przyjmowani będą za opłatą tylko 50 groszy, przyczem lekarstwa będą wydawane bezpłatnie na rachunek Sejmiku. Za wizyty wyjazdowe do chorych biednych w obrębie gminy, obowiązywać będzie opłata zł. 1 za poradę, lekarstwa tak samo gratis. Najbiedniejsi, przedstawiający zaświadczenie ubóstwa z Urzędu Gminy, lub od księdza, korzystać będą z porad bezpłatnie. Niezależnie od tego, dzieci szkół w Żarnowcu podlegać będą stałej opiece lekarskiej również bezpłatnie. Ambulatorjum ma główne zadanie utrzymania zdrowotności i tłumienia epidemji w razie jej wybuchu.

Odpowiedni lokal pod ambulatorjum wydzierżawiono i odnowiono należycie. Koszty utrzymania ambulatorjum ponosi Sejmik. **Ko.**

Głosy publiczne.

O przedstawienia teatralne dla młodzieży.

Wiadomą i zbyteczną jest rzeczą rozpisywanie się o tem, że dominujące miejsce zajmuje scena w wykształceniu młodzieży, jeśli jest do tego odpowiednio dobrany repertuar.

W Katowicach przedstawienia dla młodzieży odbywają się nietylko w soboty, lecz i w dni zwykłe, a wiedy szkoly zapotrzebowania na bilety przesyłają do inspektora, który prowadzi specjalną ewidencję, ażeby było rzeczą wiadomą, kto z uczniów lub uczenic uczęszcza na przedstawie i ile razy. Młodzież przychodzi pod opieką nauczycieli-wychowawców i zapełnia teatr po brzegi. Przedstawienia takie stają się wtedy bardziej uroczyste i pozostają na długo w pamięci młodocianych umysłów.

U nas dzieje się inaczej. Ciało pedagogiczne, z małymi zaledwie wyjątkami, prawie że nie zajmuje się takiemi przedstawieniami, nie wybierają repertuaru, nie dozorują ich, a rzadko bywa tak, żeby ktoś z wychowawców zachęcał młodzież do pójścia na takie przedstawienie. Ucząca się młodzież przychodzi wtedy prawie bez kontroli.

Byłoby więc rzeczą pożądaną, ażeby ciało pedagogiczne weszło w porozumienie czy to z komisją teatralną, czy też z dyrekcją teatru i zająwszy się takiemi przedstawieniami i wzięło pod swój nadzór młodzież szkolną. Dobrzeby też było, by przedstawienia można było segregować i urządzać je osobno dla szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

Uważam, że projekt podany przezemnie, znajdzie oddźwięk w sferach zainteresowanych.

Jeden z ojców.

Życie gospodarcze.

Kronika gospodarcza.

Targi lipskie. W dniu 1 marca b.r. rozpoczynają się tegoroczne Targi Lipskie, przyczem targ ogólny trwać będzie do dnia 7 marca, techniczny zaś do 11 marca. Pokazy wystawione będą poraz pierwszy w podziemnej hali pod rynkiem, oraz w nowej hali betonowej. Ogólna przestrzeń wystawowa wynosi 270 000 m.

W sprawie zamówień polskich zagranicą. Mając na uwadze konieczność popierania przemysłu krajowego, Min. Przemysłu i Handlu złożyło na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosek, zmierzający do tego, by wszelkie zamówienia rządowe zagranicą, przed zawarciem umowy były zatwierdzane przez ministra przemysłu i handlu. Przyczem oferty zagraniczne mogą być li tylko wtedy uwzględnione, jeśli równoczesna cena jest wyższa o więcej niż 10 proc. od ceny towaru zagranicznego wraz z cłem i kosztami transportu. Wniosek ten zmierza doześrodkowania większych zakupów rządowych w źródłach krajowych.

Kredyt amerykański dla miast polskich. Dyrektor konsorcjum amerykańskiego „Ulen and Company", które udzieliło czterem miastom polskim pożyczki 10.000 000 dol. na cele inwestycyjne, przybywa z początkiem marca do Warszawy. Dzienniki zaznaczają, że przyjazd ten jest zapowiedzią nowych tranzakcji kredytowych.

Uniwersytet handlowy w Krakowie ma powstać w myśl planow Min. Oświaty do trzech lat. Uniwersytet handlowy ma być kombinacją kursów abiturjentów z Instytutem towaroznawczym przy uwzględnieniu nowych działów nauki z zakresu gospodarstwa społecznego oraz wprowadzeniu języków obcych na wzór akademji eksportowych. Dużą wagę przywiązuje się do działu pedagogicznego, który ma kształcić siły nauczycielskie dla szkół handlowych.

Drugi transport monet srebrnych. Niebawem nadejdzie do Warszawy 2-gi transport monet srebrnych bitych przez mennicę paryską ze srebra dostarczonego z Polski. Transport ten zawierać będzie monety srebrne 1 i 2-złotowe i zwiększy obieg bilonu srebrnego o 10.000 000 złotych. Niezależnie od transportu z Francji w tych dniach nadszedł transport monet srebrnych z Anglji.

Giełda warszawska.

Warszawa, 27 lutego.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 24 68
Paryż — 26,70
Szwajcaria — 99 78
Włochy 21,02
Praga — 15,37½
Wiedeń — 7.31
Belgja — 26 10
Holandia — 207.85
Pożyczka konwersyjna — 5,80.
Pożyczka złota — 8,40.
Pożyczka dolarowa — 3.83.
Pożyczka kolejowa — 9,20.

Ograbianie emigrantów polskich.

Policja w Kolonji zawiadomiła policję śledczą w Małopolsce o aresztowaniu w Kolonji szeregu aferzystów, którzy zajmowali się ograbianiem emigrantów polskich, jadących do Francji oraz reemigrantów, posiadających oszczędności i udających się do kraju. Aresztowano 7 osób, w tem 5-ciu obywateli polskich, jednego Rumuna i jednego Węgra.

TAD OPIOŁA

SUMA.

(Wyjątek z książki „Pokorni oracze").

(Dokończenie).

A kiedy naród cały ścisnął się zwartem półkolem koło ambony, ksiądz proboszcz zaczął prawić kazanie o św. Izydorze, jako że był to koniec sierpnia i imię świętego oracza wlazło w niedzielę.

— Nie byle jaki był to święty — gawędził staruszek. — Oracz ci on był, chłop zwyczajny, nie książę, ani jakiś hrabia z pałaców. Parę morgów pola, jak zwyczajnie na wsi, i ziemia nie najlepsza. Ale św. Izydor umiłował tę ziemię i umiał koło niej chodzić. To ją znawoził, jak się patrzy, a potem, gdy przed świtem..

Chrząknął ksiądz proboszcz i wziął nieco wody ze szklanki, ktorą mu podał Hejnosz, przepłókał usta, splunął w kąt ambony, poczem dalej mówił, nie z góry i krzykliwie, ale po sąsiedzku:

— W Nowosielcach nie uźrysz, by jaki gospodarz przed świtem wyszedł na pole. Ale święty Izydor wiedział, ile taka lechmana szkody rolnikowi przynosi; to też o mroku jeszcze z wołami a sochą w pole wyjeżdżał. A jak orał!.. Śliczności!

Rozgwarzył się staruszek nielada, podniósł się z krzesła na ambonie, podniósł rękę do góry, a jego siwa głowa, jak święta gołębica, chwiała się ponad zbitym na dole tłumem.

— Byłem ci wczoraj na zagumnie, i — dobrze, że jesteś, Cużytek, w kościele, bo poza oczy gadać nie lubię — widziałem twój zagon zorany. To oranie? Spaćkałeś, Cużytek, taki piękny kawał ziemi, i chyba tylko pokrzywy a oset na nim wyrosną. Nie zaprzesz się, bom nietylko ja widział, jak paskudnie spaćkałeś..

Siadł biały staruszek, ze wzburzenia aż pokrząkający, wziął łyk wody do ust, by je od gorączki przepłókać. Uspokoił się trochę, ale nie ze wszystkiem.

— A święty Izydor — znów prawił dalej — brał skibę głęboko, wgniatał sochę do ziemi z całej mocy i do pół łokcia, a potem jeszcze grudę motyką rozbijał, by pulchną była ziemia i bez bólu chleb mu rodziła. Bo był ci to wielki i niebylejaki oracz i miłośnik ziemi, danej nam przez Boga żywicielki wszystkich ludzi. I chlubą powinno być dla chrześcijańskiego rolnika, by choć trochę mógł w zapobiegliwości świętemu Izydorowi dorównać.

Ciężkie westchnienie dobyło się z piersi rzeszy nabożnej, gdy ksiądz proboszcz skończył kazanie i szedł ku ołtarzowi, asystowany przezornie przez nieodstępnego Hejnosza. Lecz zaraz zabrzmiała pieśń na nowo, a tymczasem staruszek, przykuтy nad mszałem i wsparty ornatem o krawędź ołtarza, przez okulary czytał półgłosem mszalne modlitwy i co chwila bił się mocno w piersi, jakby Boga chciał przebłagać za wszystkie grzechy oraczy, którym tak jeszcze daleko do zapobiegliwości świętego Izydora.

Przebrzmiały pierwsze dzwonki, zbliżało się Podniesienie. Organista, jakby czyhał na tę chwilę świętą, przyciszył głos organów, które buczały przytłumionym tonem. Pieśń na kościele przypadła do ziemi w pokornej ciszy, ten i ów w rozmodlonem oczekiwaniu klękał w pojedynkę, usta zaczęły hamować oddech i pierś pod koszulą przestała falować — cisza — oczekiwanie, — aż naraz odezwał się zrazu leciutki i wraz donośny głos dzwonków, bo ministranci z całej mocy uchwycili je i trzęśli niemi, na ile im tylko sił starczyło.

— O — och! jęk nabożny, którego ludzkie piersi nie w mocy są utrzymać, wydarł się z piersi ludzkiej rzeszy zwartą lawą i poczołgał się przed ołtarz pod stopy księdza proboszcza.. ksiądz wyrósł ponad tłum i wzniósłszy ręce z Przenajświętszym Sakramentem do góry, rósł coraz wyżej osiwiały w służbie bożej orędownik i najlepszy przed boskim trybunałem adwokat Nowosielec.

I znów powtórnie dźwięk dzwonków i przeciągłe westchnienie uderzyło o bramy niebieskie, a w pobożnym jęku tłumu wyodrębnił się piskliwy głos kobiecy:

— O Jezu najsłodszy, o Jezusiczku najmilejszy!

Był to głos ogłuchłej od starości Marcychy, której Pan Bóg i cała gromada zawsze przebaczą, jeśli nie potrafi wymiarkować stosownej chwili i na swoją rękę adoruje Chrystusa. Z bielmem aż posiniałem od pobożnego wysiłku miłość swą okazuje rękami, które szeroko rozczapierzyła i wyprężyła najdalej przed siebie ku ołtarzowi, aż stary łachman zesunął się jej z grzbietu na pochyloną za nią głowę sąsiadki.

Dzwonki ministrantów już przebrzmiały, ludzie na kościele już wyprostowali się, ten i ów siąkał nos w wyciągniętą z zapazuchy chusteczkę, a stara Marcycha trwała jeszcze ciągle w świętem uniesieniu i darła się na cały głos:

— O Jezu najsłodszy, o Jezusiczku!

Aż Hejnosz podszedł do staruchy, że to przeszkadzała księdzu proboszczowi w czytaniu mszalnej modlitwy, trącił ją zlekka w bok i nieco uspokoił. Długo jeszcze potem wodziła białemi od bielma oczami, jakby nie dowierzając, że adoracja już się skończyła.

— Ite, missa est! — donośnym głosem, trzy razy przerywając dla schwytania oddechu, odśpiewał proboszcz, przeżegnał trzy razy gromadę i przysuwając ku sobie na lewą stronę ołtarza przeniesiony mszał, szepnął do Hejnosza:

— Z ukosa potrzymaj, bo mi już litery do okularów skaczą...

Skończyło się nabożeństwo, po którem ksiądz proboszcz z wielkim już wysiłkiem, ledwo podtrzymywany przez Hejnosza, zesunął się na kolana przed ołtarzem i zaintonował pieśń, miłą i zrozumiałą dla ucha gospodarskiego. Rozwarły się piersi chłopskie, tłumiąc głos organów, a dusze oczyszczone modlitwą rosły od wiary, że

Pan idzie z nieba
pod przymiotami ukryty chleba
Zagrody nasze widzieć przychodzi
i jak się dzieciom jego powodzi.

Z całej Polski.

Mundurki dla uczniów szkół średnich.

Kuratorjum szkolne w Krakowie wydało rozporządzenie o przymusowem noszeniu mundurków przez uczniów gimnazjalnych i seminarjalnych w całym okręgu szkolnym. Obowiązek noszenia mundurków ma wejść w życie 1 września b. r. Uczniowie VIII kl. gimn. oraz V kursu seminarjów nauczycielskich będą zwolnieni od tego obowiązku. Od r. 1926 przymus noszenia mundurków zostanie rozciągnięty również na uczniów najwyższych klas.

Mundurki składać się będą z bluzy w kolorze granatowym o kroju sportowym z kołnierzem wykładanym, krótkich spodni i czarnych pończoch; na ramionach epoletki z naszywkami, oznaczającemi zakład i klasę, do której uczeń uczęszcza. Czapki pozostaną dotychczasowe z odznakami gimnazjum i klasy. Płaszcze mają być granatowe a na ramionach patki z oznakami.

5 wagonów gdańskiej czekolady.

W okresie t. zw. bojkotu Gdańska powszechną uwagę zwróciły ostatnio wielkie ilości czekolady gdańskiej, jakie znalazły się na naszym rynku. Okazuje się, że Gdańsk wysyła do Polski swoją czekoladę, nie opłacając cła, które jest na ten artykuł względnie wysokie, a które opłacać muszą wszyscy importerzy czekolady zagranicznej z innych krajów. Z tego wygodnego położenia skorzystały skwapliwie rozmaite niemieckie fabryki czekolady, które pootwierały przy życzliwem poparciu Senatu wolnego miasta, swoje filje na terenie Gdańska i stąd zasypują całą Polskę swojemi wyrobami. Powstało w Gdańsku kilka nowych fabryk czekolady („Baltic“ i inne), których cichymi właścicielami są obywatele Rzeszy, albo też znane niemieckie firmy pootwierały na terenie wolnego miasta jawnie swe filje, względnie rozszerzyły dawniej istniejące (np. firma „Sarotti“).

Konkurencja gdańskiej czekolady jest dla tej gałęzi produkcji w kraju dość groźna, gdyż fabrykanci gdańscy rozporządzają naogół tańszym materjałem, służącym do wyrobu czekolady, wskutek czego mogą ją taniej kalkulować, oraz udzielają odbiorcom dogodniejszego kredytu niż fabryki krajowe. Import czekolady z Gdańska wynosi obecnie pięć wagonów tygodniowo.

Władze polskie winny podjąć jakieś kroki zaradcze, ażeby ten mało pożądany import nieco ograniczyć. Należałoby wogóle poddać jakiejś ściślejszej kontroli towary, które przychodzą do nas z Gdańska.

Nauczycielstwo organizuje oświatę pozaszkolną.

Związek nauczycieli szkół powszechnych, który obradował w Łodzi, położył bardzo wielki nacisk na organizację oświaty pozaszkolnej. Zjazd powołał do pracy na tem polu wszystkich swych członków (35,000) i zorganizował odrazu konferencję w tej sprawie z udziałem przedstawicieli władz, samorządu i społeczeństwa.

Stacje nadawcze radjofoniczne w Europie.

Podajemy spis koncertów nadawanych regularnie przez europejskie stacje radjofoniczne. Grupa pierwsza obejmuje koncerty nadawane w dni powszechnie, druga — koncerty nadawane w niedzielę. Czas środkowo-europejski. W każdym wierszu cyfra pierwsza oznacza godzinę początku koncertu, następną falę, moc i godzinę końca koncertu.

I.

11.00, Wiedeń, 530 m., 1 wk. 12.00
11.30, Lyon, 470 m., 500 watt. 12.00.
11.30, Radjo Paris, 1780 m. 8 wk., 15.00
16.00, Zurich, 555 m., 500 watt. 1800.
16.10, Wiedeń, 530 m., 1 kw., 17.00.
16.30 Franfurt n.M. 470 m., 1 kw., 18.00.
16.30, Królewiec, 463 m., 1 kw., 17.30
16.30, Berlin-Voxhaus, 430 m., 700. w., 18.30.
16.30, Monachjum 485 m., 1 kw., 17.30.
16.30, Lipsk, 454 mk., 700 w., 18.00
17.00, Wrocław, 418 m., 1.5 kw., 18.00.
17.30, Radjo-Paris 1780 m. 8 kw., 18.45.
17.45, Stuttgart, 443 m., 1 kw., 19.00.
18.00, Bruksella, 265 m., 25 kw., 19.00
18.00, Barcelona 325 m., 650 w., 20.00
18.00, Londyn (Chelmsfort(, 1600 m., 15 kw. 19.00.
18.00, Warszawa P. T. R, 385 m., 500 w. 19.00
18.30, Monachjum, 485 m., 1 kw., 19.30.
19.30 Praga Kbely, 1150 m., 1 kw., 20.30
20.00, Wieden, 530 m., 1 kw., 22.00.
20.00, Królewiec, 463 m., 1 kw., 21.30.
20.00, Hamburg, 305 m., 700 w., 22.50
20.00, Stuttgard, 443 m., 1 kw., 22.30.
20.00, Radjo-Iberica Madryt, 392 m., 3 kw., 21.00.
20.15, Lozanna, 850 m., 300 w., 22.30
20.15, Zurich, 515 m., 500 w., 2300.
20.15, Lipsk, 454 m., 700 w., 21.35.
20.30 Rzym, 422 m., 4 kw., 23.00
20.30 Frankfurt n.M., 470 m., 1 kw., 22.00
20.30 Münster, 410 m., 1.5 kw., 22.00.
20.30, Berlin Voxhaus, 430 lub 505 m., 700 kw., 22.15
20.30, Monachjum, 485 m., 1 kw., 21.40
20.45, Wrocław, 418 m., 1 kw., 22.00
21.15, Bruksela, 265 m., 2.5 kw., 22.10
21.30, Ecol. Sup. Paris, 450 m, 500 kw, 22.00
21.30 Radjo-Paris, 1870 m, 8 kw, 22.50
21.30, Londyn (Chelmsfort), 1600 m, 15 kw, 24.00
22.30, Radjo Iberica Madryt, 392 m, 3 kw, 1.00

II.

10.00, Komarow Czechy, 1800 m, 1 kw, 11.00
10.30 Monachjum, 485 m, 1 kw, 11.30
11.30 Kbely (Praga), 1150 m, 1 kw, 12.00
11.00, Wieden, 530 m, 1 kw, 13.00
11.30 Stuttgart, 443 m, 1 kw, 12.30
11.30 Konigswusternausen, 2300 m, 6 kw, 12.50
12.00 Wrocław, 418 m, 1,5 kw, 13.00
13.45, Radjo Paris, 1780 m, 8 kw. 15.45
16.00, Wrocław, 418 1.5 kw, 17.45
16.00 Stuttgart, 443 m, 1 kw, 18.00
16.00, Frankfurt, 470 m, 1 kw, 17.00
16.00, Zurich, 515 m, 500 w, 18.00
16.00, Monachjum, 485 m, 1 kw, 18.00
16.10, Wiedeń, 530 m., 1 kw, 17.00
16.30, Królewiec, 463 m, 1 kw, 17.30
16.30, Berlin Voxhaus, 430 i 505 m, 1 kw, 17.15
16.30, Lipsk, 454 m., 700 w., 18.00.
16.45, Rzym, 422 m., 4 kw., 18.15.
17.45 Stuttgart, 443 m., 1 kw., 18.00.
17.45, Radjo-Paris, 1780 m., 6 kw., 18.45.
18.00, Londyn Chelmsfort, 1600 m., 15 kw. 19.30.
18.00, Bruksella, 263 m., 2 kw., 19.00
18.00, Warszawa P.T.R, 385 m., 500 w., 19.00.
18.00, Barcelona, 325 m., 650 w., 20.00.
20.00, Wiedeń, 385 m., 500 w., 19.00.
20.00, Sztokholm, 440 m., 500 w., 23.00.
20.00, Królewiec, 463 m., 1 kw., 22.00.
20.00, Hamburg 395 m., 700 w., 22.00.
20.00, Stuttgart, 443 m., 1 kw., 22.15.
20.00 Frankfurt, 470 m, 1 kw, 23.00
20.15, Lozanna, 850 m, 300 w, 31.30
20.15, Żurich, 515 m, 500 w, 23.00
20.15, Lipsk, 454 m, 700 w, 21.40
20.00, Munster, 410 m, 1,5 kw. 22.00
20.30, Wroclaw, 418 m, 1,5 kw, 22.00
20.30, Monachium, 485 m, 1 kw, 21.30
20.30, Rzym, 422 m, 4 kw, 23.00
20.40, Hilwersum (Niderlandy), 1052 m, 1 kw, 23.00
21.00, Kopenhaga, 750 m, 2 kw, 22.30
21.30, Bruksela, 265 m, 2,5 kw, 23.10
21.30, Londyn—Chelmsfort, 1600 m, 15 kw, 24.00
21.30, Radjo-Paris, 1870 m, 3 kw, 23.00
21.30, Ecole Sup., 450 m, 500 w, 24.00
21.30, Petit Parisienne, 340 m, 400 w, 00.30
22.40 Radjo Iberica Madryt, 392 m, 3 kw, 24.00.

Bandyta skazany na śmierć we Francji.

W Wersalu pod Paryżem odbyła się rozprawa sądowa przeciwko trzem bandytom-Polakom. Zostali skazani: Surowiecki na karę śmierci, brat jego Władysław na 6 lat, a wspólnik Jerzy Budzyński na 8 lat ciężkich robót.

SKAZANIEC.

ROMANS.

65

— Grzebień mi się złamał.

— A zatem i grzebień, dobrze.

— Cieszy mię to, że pan tak myślisz. Potrzebuję tedy, o, panie Hazel, co to z tego, że powiem? Otóż potrzeba zwierciadła.

— Wielki Boże! a toż na co?

— O! a co panu do tego, dość że potrzebuję zwierciadła, kilka ręczników i trochę mydła, kilka szpilek do włosów i tasiemek elastycznych. Potrzebne mi także atrament, pióra i papier, ażebym mogła spisywać wrażenia i uczucia moje na tej wyspie, które jednak zostaną tajemnicą.

Gdy zaczęła wyliczać, Hazel był uradowany, aż dopiero w końcu, jak u osy wylazło żądło kolące, które dotknęło go.

Nie tracąc jednak fantazji, rzekł pełen otuchy:

— Sprobuję starać się o to wszystko dla pani, ale proszę o trochę cierpliwości, żebym miał czas zdobyć te rzeczy. Czy wie pani, żem zajęty obecnie pisaniem nowego rodzaju słownika?

— Piszesz pan zapewne na piasku?

— Dzieło to przerwane w tej chwili. Dwie jednak definicje brzmią w nim następująco: trudności — są to rzeczy, które przezwyciężyć można; niepodobieństwa — to rzeczy, które muszą być zdeptane nogami.

— A więc, mniejsza z tem, przezwyciężaj pan moje. Przydeptaj pan nogą — gąbkę dla mnie.

— Właśnie zamyślałem uskutecznić to w tej chwili — odparł Hazel i skoczył z otwartym nożem do rzeki.

Miss Helena krzyknęła, ale woda sięgała mu tylko do kolan.

Niebawem wyciął Hazel ogromną gąbkę z iłowatej skały i stanąwszy z powrotem, oddał Helenie

— Oto służę pani gąbką — jest tam tego mnóstwo i to wprost naprzeciw mieszkania pani, tylko, że pani nie widziała.

— O, przepraszam, widziałam to dawno, ale lękałam się tego, bo zdawało mi się, że to płazy jakieś obrzydliwe.

Co rzekłszy, powstała nareszcie i poszła w bliski gaik cienisty, a Hazel powrócił do swego domku na łodzi.

Wykopał kilka dołów i począł robić z gliny duże naczynie, ale nie powiodło mu się kompletnie, próbował więc, czy się uda półmisek, jakoż w samej rzeczy poszło to łatwiej o wiele. Następnie, gdy szybko obeschło wszystko pod skwarnemi promienia południowego słońca, począł czynić przyrządy do wypalenia.

Tem był właśnie zajęty, gdy Helena wróciła z lasku, niosąc pełen fartuszek owoców.

Hazel spostrzegł najprzód złotawego koloru i połysku jabłuszko z czerwonemi liśćmi u gałązek.

— Patrzno pan — mówiła Helena wskazując właśnie to jabłuszko złote — żebyś pan wiedział jak pachną przedziwnie.

Hazel obejrzał bacznie owoc.

— Ale pani nie jadłaś przecie tego owocu? — spytał po chwili.

— Jakto, sądzisz pan, żem tak łakoma?

— O, to Bogu dzięki! — zawołał Hazel blednąc. — Są to jadowite jabłka Spokojnego oceanu.

— Ach! trucizna! — rzekła Helena również zaniepokojona teraz.

— Nie twierdzę wprawdzie stanowczo, że tak jest, ale turyści ostrzegają przed zjadliwością tego owocu To pewna także, że ptastwo nie tyka nigdy tych jabłek, a ja sam czytałem, że od liści upadłych z tego drzewa w wodę stojącą, giną nawet ryby. Proszę panią o to, ażebyś przed spożyciem jakiegokolwiek owocu na tej wyspie, pierwej zawsze spytała mię o właściwość jego.

— Dobrze, dobrze — rzekła Helena i usiadła zamyślona. — A ja cieszyłam się tak niesłychanie znalazłszy te jabłka, bo przypominały mi ojczyste strony. Doprawdy, dziwi mię, że te piękne owoce są jadowite.

Ale między zebranemi przez Helenę owocami znalazły się i wielce pożyteczne.

Był to owoc w żółtych łuskach czerwono nakrapiany, a Hazel spostrzegłszy go, ucieszył się niezmiernie, ponieważ, jak mówił, ziarno jego jest mięsnem, łyko włóknem, a liście przydatne na odzienie.

I wziął się zaraz do upieczenia tego roślinnego mięsa, położywszy owoce na półmisek, który ulepił niedawno z gliny. Osuszone to naczynie postawił teraz w niewypalonym piecu z cegły i rozpalał zwolna, dorzucając co chwila na ogień suchych gałęzi, tak, że równocześnie było gotowe pieczyste i wypaliło się jego naczynie i cegły.

Rzuceni na wyspę nieznaną ludzie cywilizowani, a jak w tym wypadku dama i człowiek z wszechstronnem wykształceniem, muszą dobrze przykładać ręki do pracy i nóg nie żałować, jeżeli chcą wyżyć, inaczej bowiem musieliby zginąć marnie, jak głupcy.

Pierwszy tydzień, spędzony na tej odludnej, ale nie pozbawionej życia wyspie, ubiegał obojgu w nieustannej pracy, a Hazlowi także na wynalazkach i odkryciach, które są owocem potrzeby. Usiłowania tych ludzi musielibyśmy choć pokrótce skreślić, ażeby dać obraz istotnie prawdziwy życia ludzkiego, niemożliwego bez pracy.

Rodzaj zajęcia jednak i wykonywanie obowiązków przedstawia się rozmaicie, stosownie do nastroju duszy ludzkiej i wrażeń.

(C. d. n.)

PIERWSZA i NAJSTARSZA KATOWICKA
wypożyczalnia kostjumów maskaradowych i ubiorów teatralnych
wypożycza czyste i pierwszorzędnej jakości rzeczy.
PRYWER, Katowice
ulica Stawowa 16 a.

Kino „MOMUS“ w Pogoni

Nowość sezonu! Sobota 28 i niedziela 1 marca. Nowość sezonu!

„Władca świata“

Ilustruje niewidziane dotąd sceny jak; samochód pędzący pod wodą, skok w samochodzie z kilkuset metrowej wysokości i t. p.

Nad program! Wesoła komedja w 2 akt. wykonana przez małpy p. t. **Dzika rodzinka szympansów.**

Z Cechu Piekarzy.

W dniu 1 marca r. b., w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu w lokalu Tow. Rzemieślniczego w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 8 odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie

wszystkich właścicieli piekarń chrześcjan.

Sprawy bardzo pilne i ważne, niecierpiące zwłoki.

ZARZĄD.

Przyjmujemy wnioski o
POZYCZKI HIPOTECZNE,
przeprowadzamy
REGULACJE HIPOTECZNE
POLSKI BANK PARCELACYJNY
BYDGOSZCZ, Jagiellońska 54. 1323-3

Biuro Budowlane „BAROK“ Sp. z ogr. odp.
Telef. 4-19. Sosnowiec, ul. Niska 4. Telef. 4-19.
Wykonywa CAŁKOWITE BUDOWY w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.
Oddzielne roboty murarkie, ciesielskie, betonowe i t. d.
921-1 ORAZ PROJEKTY I KOSZTORYSY.

WROCŁAWSKIE TARGI
15—17 marca 1925
Największy targ Zachodniej Europy.
2000 wystawców wszystkich branż.

Postaraj się pan czemprędzej o paszport i legitymację targową przez naszego zastępcę:

Gospodarcze Zjednoczenie dla polskiego Śląska w Katowicach, ul. Warszawska nr. 27.

Wszystkie szczegóły, prospekty, wykazy, mieszkania przez

Zarząd Targów, Wrocław.

TARGI LIPSKIE
WIOSNA 1925
OD 1 DO 7 MARCA
TARG TECHNICZNY OD 1 DO 11 MARCA.
OGOLNA
WYSTAWA WZORÓW
wraz z wystawą techniczną i budowlaną
NAJWIEKSZA I NAJSTARSZA
na świecie wystawa międzynarodowa, ważna zarówno dla wystawców, jak i nabywców.
Przyjmowanie zgłoszeń i informacje przez honorowe zastępstwo, firmę:
1395-1
S. SZUWART
MATERJAŁY WYBUCHOWE. — WĘGIEL. — ZELAZO.
KATOWICE, ul. 3-go Maja 7. Tel. 839 i 1245. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 17. Tel. 450.

Zarząd Związku Inwalidów Woj. w Sosnowcu,
TEL. 7.47. TEATRALNA 4. TEL. 7.47.

wzywa wszystkich członków pragnących otrzymać koncesje

do zgłaszania się w Biurze Związku od godz. 9—15 po poł.

Sekretarz: MLECZKO. Prezes: PARDEL.

Choroby piersiowe (płuc)
leczy „BALSAM THIOCOLAN AGE“.
Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty.
Używać za poradą lekarza. 843
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Walne Zebranie
Klubu Sportowego „Sosnowiec“
odbędzie się dnia 1 go marca 1925 r. o godzinie 4 ej po popołudniu w trzecim terminie w lokalu własnym, ul. Wiejskiej 12, bez względu na ilość obecnych

Zarząd.

Żółciowe kamienie i obstrukcje można wyleczyć w krótkim czasie przez używanie ziółek:

„SANTURIN“

Nabywać je można w zakładach chemicznych „Santurin“ w Mysłowicach

Wysyłka 3-ch paczek zł. 5

LIST:

„Żona moja po użyciu herbaty „SANTURIN“, czuje się znacznie lepiej. Uprzejmie proszę, jeszcze raz nadesłać mi 5 paczek „SANTURINU“, po użyciu których, mam nadzieję, żona zupełnie wyzdrowieje, gdy tymczasem inne środki wcale nie skutkowały“.

E. Kurasz,
1159 8 Ornontowice (G.-Śląsk).

PERFUMY,
wyroby kosmetyczne galanterji toaletowej i fryzjerskiej.

Sklepom, Spółdzielniom, fryzjerom i t. p. Ceny konkurencyjne.

POLECA:
po cenach fabrycznych
„UNIVERSAL“
Sosnowiec, Warszawska 18.
(dom Bindera w podworzu).
Mydła toaletowe i do prania.

Firma inż. L. i M. Rudowscy w Sosnowcu poszukuje

RUTYNOWANEJ STENOTYPISTKI

z dokładną znajomością języka niemieckiego i stenografji polskiej.

Praktyka biurowa konieczna.

Zgłoszenia piśmienne należy nadsyłać do biura firmy, ul. 3-go Maja 13.
1017-1

Ból głowy i migrenę
842 usuwają
proszki z KOGUTKIEM
dla dorosłych.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

„Szwajcarskie gorzkie zioła“
(z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia
Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 841
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, hygienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
845

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka materace, kredensy, bibljoteki, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. B-cia Antczak.

Pianino kupię. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Pańska 17, II-gie piętro 1189-2

Wełny na sezon wiosenny poleca magazyn bławatny MARJAN KĘPIŃSKI, Będzin, Kołłątaja 26. 1301-1

Do sprzedania różne meble, sypialnie, jadalnie i inne w bardzo dobrym stanie. Sosnowiec, Modrzejowska 23. J. Markowicz. 1313-2

Pianino używane, czarne, sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 1319-2

W pierwszej połowie marca będzie do sprzedania 8 TUCZNIKÓW ROCZNYCH łącznej wagi około 1000 kilogramów w majątku Budziszyn W., st. kolejowa i poczta Grójec, województwo Warszawskie. Bliższa wiadomość u stróża przy bramie wjazdowej do Kolonji „W. Fitzner i K. Gamper“ w Sosnowcu. 1302-2

Sprzedam okazyjnie otomanę i kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, w podwórzu, II piętro. 1338

Otomany, kozetki, polowe łóżka i materace do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 10, parter. 1328-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

SZOFER potrzebny, żonaty, starszy, na wysokie uposażenie, mieszkanie, opał i światło. Zaznacza się specjalnie, że pod uwagę brane będą tylko zgłoszenia kandydatów, mogących się wykazać wieloletniemi, chlebnemi świadectwami i poważnemi referencjami. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw kierować do administracji „Iskry“ Sosnowiec, dla M. M. 25. 1312-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Buchalter-bilansista, który ukończył studja w Warszawie, poszukuje stosownego zajęcia w handlu lub przemyśle. Łaskawe oferty pod T O do filji „Iskry“ w Będzinie. 1312 2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój dla bankowca potrzebny zaraz, można z utrzymaniem. Wiadomość w „Iskrze“. 958 1

Różne.
8 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 778-1

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania sądowe i inne, korespondencje różne, ogłoszenia, reklamy prasowe, informacje handlowe, kalęgowanie i t. d. „Styl“ biuro redakcyjno informacyjne Zygmunta Graneckiego, Sosnowiec, Sienkiewicza, (dawniej Polna) 6, m. 4. 1209-4

Wydaję domowe obiady z 2-ch dań i herbaty po 1 zł. 30 gr. Ulica Piłsudskiego 10, m. 8 1325-2

Złocenie, srebrzenie, miedziowanie, niklowanie, oksydowanie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa: Fabryka Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Piłsudskiego — Przejazd 3 Telef. 5-46 1333-5

Zgubione dokumenty.
3 groszy za wyraz.

Porczyński Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1291-1

Wilkiera Antonina zgubiła legitymację zapomogi, wydana przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu. 1326-1

Nobis Szczepan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin. 1317-2

Głubała Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1318 1

Skupień Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U Będzin. 1341

Wojciech Donica zgubił książeczkę kasy chorych. 1320